

Sygnatura akt XII C 38/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 17 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Małecka

Protokolant: p.o. stażysty W. F.

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko M. P.

- o zapłatę

1. Oddala powództwo,

2. Kosztami procesu obciąża powoda i w związku z tym:

a) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 224.018,81 zł, w tym kwotę 23.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

b) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2.491,32 zł.

/-/ SSO Małgorzata Małecka

## UZASADNIENIE

Powód D. W. w pozwie z dnia 8 grudnia 2008 r. domagał się wydania w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zobowiązania pozwanego M. P., aby zapłacił powodowi kwotę 3.100.000 euro w terminie 14 dni od otrzymania nakazu zapłaty wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest posiadaczem weksla własnego wystawionego przez pozwanego w dniu 19 grudnia 2007 r., na podstawie którego pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi do dnia 1 czerwca 2008 r. kwotę 3.100.000 euro. Mimo upływu tego terminu, pozwany nie zapłacił powodowi wymienionej sumy (k. 1-2).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 lutego 2009 r., sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł, by pozwany zapłacił powodowi kwotę 3.100.000 euro oraz kwotę 25.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w terminie dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu albo wniósł w tym terminie do tutejszego Sądu zarzuty. (k. 9).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany M. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że nie ma miejsca zamieszkania w Polsce oraz że nakaz zapłaty powinien zostać uchylony. Zaprzeczył, że wystawił weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty w sprawie oraz by działał z zamiarem zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, do czego nie było jakiegokolwiek przyczyny gospodarczej. Nadto wskazał, że gdyby wystawił weksel na tak dużą kwotę zadbałby o wystawienie deklaracji wekslowej. Wyjaśnił, że jako prezes zarządu (...) w W. utrzymywał kontakty biznesowe z powodem, gdyż reprezentowana przez niego spółka była wspólnikiem (...) sp. z o.o. w P., zamierzała wybudować hotel przy ul. (...) w P. i w tym celu nawiązała współpracę z powodem. Powód miał wnieść do (...) sp. z o.o. nieruchomości, natomiast (...) zapewnić finansowanie projektu i

wyszukać docelowego operatora (najemcę) hotelu. Ostatecznie spółka reprezentowana przez pozwanego - na żądanie powoda - nabyła od D. W. nieruchomości mającą pierwotnie stanowić aport za około 2.000.000 euro, jednak następnie wycofała się z projektu i sprzedała swoje udziały (...)  
sp. z o.o. na rzecz W. F.- und B. A.. Pozwany zaprzeczył, aby na wekslu znajdował się jego podpis.(k. 32-33 akt).

W piśmie procesowym z dnia 6 września 2009 r. powód zaprzeczył zarzutom pozwanego, jakoby podpis na wekslu został sfalszowany. (k. 56 akt).

W piśmie procesowym z dnia 30 grudnia 2009 r. pozwany podniósł, że w celu zapewnienia sprawnej realizacji inwestycji zatrudnił w charakterze współpracownika w Polsce B. A., któremu przekazał kartki in blanco w formacie A4 z umieszczonym na nich własnym podpisem na wypadek, gdyby pojawiła się konieczność dokonania nagłych czynności w celu kontynuacji projektu. Nadto wskazał, że nie byłby w stanie sporządzić weksła na rzecz powoda w dwóch wersjach językowych tj. w języku polskim i języku niemieckim, bowiem nie włada językiem polskim. Pozwany wyraził przypuszczenie, że na jedną z kartek podpisanych przez niego in blanco został nieuczciwie naniesiony tekst weksła(k. 160-163).

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty z dnia 16 lutego 2009 r. z urzędu (k. 280).

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygnaturze akt (...)zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę: 3.100.000 euro oraz kwotę: 43.316,77 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu - w tym kwotę: 14.417,00 złotych kosztów zastępstwa procesowego. (k. 433 akt).

Pozwany wniósł od powyższego wyroku apelację (k. 488-459 akt).

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 31 października 2012 r. wydanym w sprawie o sygnaturze (...)uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. (k. 507 akt).

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja pozwanego okazała się uzasadniona. Sąd II instancji podkreślił, że Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż weksel własny jest dokumentem abstrakcyjnym, mającym samoistne znaczenie prawne, niezależne od swej podstawy prawnej. Samo umieszczenie podpisu na wekslu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania osoby podpisującej się, bez względu na przyczynę wystawienia weksła. Podkreślił jednak, że pozwany przeciwstawił dwa zarzuty obiektywne przeciwko żądaniu z weksła, a mianowicie fałsz podpisu na wekslu oraz brak zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Sąd I instancji uznał oba zarzuty za nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny wskazał, że o ile zarzut fałszu podpisu na wekslu, trafnie został uznany przez Sąd Okręgowy za nieudowodniony i czego już pozwany w apelacji nie kwestionuje, to co najmniej przedwczesne było uznanie za bezzasadny zarzut braku zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Pozwany bronił się w toku całego procesu zarzutem, iż powód wykorzystał wręczoną jemu kartkę z podpisem in blanco, którą później uzupełnił i wykorzystał jako weksel własny. Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznał stanowisko pozwanego jako niewiarygodne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dopuścił się szeregu uchybień, które miały wpływ na wydane przez niego rozstrzygnięcie. Po pierwsze uznał, że powód złożył zeznania w niniejszej sprawie, chociaż w istocie nie doszło do jego przesłuchania. Kolejnego uchybienia dopuścił się, opierając swe ustalenia faktyczne na zeznaniach powoda złożonych w postępowaniu przygotowawczym, czym naruszył zasadę bezpośredniości wynikającą z art. 235 kpc. Sąd Okręgowy naruszył również normę zawartą w art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, błędnie uznając, że oddalone wnioski dowodowe dotyczyły stosunku podstawowego jaki łączył strony, mimo że w istocie miały na celu uwiarygodnienie wersji pozwanego, iż złożył podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Nadto Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpoznał wniosków pozwanego zgłoszonych w pozwie procesowym z dnia 9.06.2010 r. (k.244-246) o przeprowadzenie dowodów z określonych dokumentów na okoliczność, że powodowi z tytułu prowadzonych interesów z pozwanym nie przysługiwało żadne roszczenie, co miało również uwiarygodnić stanowisko pozwanego, iż nie miał on zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wszystkie te powyższe okoliczności spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 kpc). Uznał bowiem, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął istoty sprawy tj. nie rozpoznał należycie zarzutu pozwanego, iż nie miał on zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Sąd II instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien mieć także na względzie następujące okoliczności. Po pierwsze, że wątpliwości budzą wskazane przez powoda okoliczności wystawienia przez pozwanego weksla własnego. Wg twierdzeń powoda i zapisu na wekslu został on wystawiony 19 grudnia 2007 roku w P.. Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż w tym dniu pozwany przyleciał samolotem do P., został odebrany

z lotniska, był na przyjęciu u powoda i został z powrotem zawieszony na lotnisko. Jak w tej sytuacji mógł sporządzić techniką druku komputerowego weksel, skoro wymagało to odpowiedniego sprzętu i czasu, a zdarzenia tego nikt nie widział. Nadto w jaki sposób pozwany sporządził weksel w języku niemieckim i polskim, skoro bezsporne jest, iż nie znał języka polskiego. Po drugie, choć brak podstawy wystawienia weksla własnego nie niweczy jego ważności, to jednak wpływa na ocenę wiarygodności stanowiska pozwanego, iż nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, gdyż nie miał żadnych zobowiązań wobec powoda. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd I instancji przyjął, iż pozwany wystawił weksel w celu rozliczenia się z powodem z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...) na rzecz (...). Tymczasem ewentualnie rozliczenia z tytułu sprzedaży udziałów dotyczyłyby spółek, w których strony były udziałowcami lub wspólnikami, a nie stron niniejszego procesu - osób fizycznych. Sąd II instancji uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia osobistej odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu i wątpliwe wydaje się, by pozwany jako osoba fizyczna wystawiał weksel własny zobowiązując się do zapłaty ewentualnych zobowiązań spółki, której był wspólnikiem bądź udziałowcem.

Sąd Apelacyjny nakazał, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy rozważył celowość przeprowadzenia konfrontacji zeznań świadków B. i A. (art. 272), skoro zeznania tych świadków wzajemnie sobie przeczą, a także by po uzupełnieniu postępowania dowodowego w tym zakresie i powtórnym dokonaniu oceny materiału dowodowego rozważył celowość i możliwość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny daktyloskopii ( k. 508 – 515 akt).

Strony podczas ponownego rozpoznawania sprawy podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. (k. 818 akt).

### ***Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód D. W. prowadzi działalność deweloperską i jest prezesem zarządu spółki (...) S.A.

Pozwany M. P. jest członkiem zarządu (...) z siedzibą w W., uprawnionym do samodzielnej reprezentacji tej spółki. Prowadzi działalność w zakresie inwestowania w nieruchomości oraz pozyskiwania źródeł finansowania takich inwestycji.

**dowód:** odpis z rejestru handlowego (...) wraz z tłumaczeniem (k. 109-110, k. 111-114), zeznania pozwanego (k. 423-427), bezsporne.

Pozwany poznał powoda w 2002 r. lub w 2003 r. poprzez B. A., będącego prokurentem w spółce (...) Sp. z o.o. Od 2002 r. strony współpracowały przy projekcie dotyczącym nieruchomości położonej przy ul. (...) w P..

Następnie strony planowały wspólną inwestycję, polegającą na budowie hotelu przy

ul. (...) w P.. Między stronami istniało porozumienie, określające, że powód zobowiązuje się zapewnić odpowiednią nieruchomość, pozwolenia na budowę i przełożenie sieci biegnących przez grunt, zaś pozwany zobowiązuje się zorganizować finansowanie inwestycji oraz wyszukać operatora hotelowego i najemców powierzchni użytkowej.

W tym celu pozwany założył spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., w której 100% udziałów posiadał (...) z siedzibą w W.. Strony łączyło porozumienie, że po zakończeniu inwestycji podzielą się zyskiem.

Pozwany od roku 2002 współpracował z A. B. w ramach (...) sp. z o.o., który władał zarówno językiem niemieckim jak i polskim oraz miał wykształcenie związane z hotelarstwem. B. A. (1) otrzymywał od pozwanego pełnomocnictwa szczególnie do prowadzenia spraw spółki (...).

Rozmowy dotyczące inwestycji przeprowadzane były przez strony przy udziale B. A. oraz architekta P. B. (1), ze strony powoda.

W dniu 3 maja 2002 r. pozwany upoważnił P. B. (1) do reprezentowania (...) sp. z o.o. we wszelkich sprawach związanych z uzyskaniem pozwolenia na budowę oraz spraw sieci i przyłączy zewnętrznych.

We wrześniu 2003 r. spółka (...) zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę dotyczącą wynajmu hotelu, który miał zostać wybudowany przy ul. (...)

w P.. Czynsz najmu miał wynosić rocznie 3.000.000 euro. Spółka (...) celem zabezpieczenia przychodów z najmu zobowiązała się przedłożyć gwarancję bankową opiewającą na kwotę 1.500.000 euro, stanowiącą połowę rocznych przychodów z tego tytułu.

Pozwany zaciągnął na (...) spółkę z o. o. kredyt w wysokości 4.000.000 euro. W 2005 r. za kwotę z uzyskanego kredytu (...) Sp. z o.o. kupiła od powoda nieruchomość położoną przy ul. (...) w P. za cenę 2.000.000 euro. Z kwoty kredytu pokryte zostało także wynagrodzenie P. B. (1) za sporządzenie dokumentacji projektowej w wysokości 500.000 euro oraz wszystkie koszty poniesione przez powoda w związku z uzyskaniem pozwolenia na budowę oraz przełożeniem i przesunięciem mediów.

Pod koniec 2006 r. spółka (...) odstąpiła od umowy zawartej we wrześniu 2003 r. z (...) Sp. z o.o. z uwagi na to, że nie była w stanie przedłożyć wymaganej gwarancji bankowej. Do współpracy nie udało się także pozyskać operatora hotelowego, prowadzącego sieć hoteli (...).

**Dowód** : porozumienie z dnia 18 lutego 2005 r. łączące (...) Sp. z o.o.

i (...) sp. z o.o. (k. 68-69 akt), upoważnienie wystawione przez powoda P. B. (1) (k. 70 akt), umowa sprzedaży nieruchomości położonej przy ul (...) w P. (k. 626-638 akt), zeznania świadka N. V. (k. 318-319 akt), częściowo zeznania świadka B. A. (k. 336-339 akt i k. 643-649 akt), zeznania świadka R. M. (1) (adnotacja 00:51:36 e-protokołu z dnia 12 lipca 2013 r. k. 559-560 akt), zeznania pozwanego ( k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt), częściowo zeznania powoda (k. 681-690).

W lipcu 2006 r. spółka Park (...) sp. z o.o., reprezentowana przez pozwanego, prowadziła negocjacje ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w zakresie wynajmu powierzchni użytkowej. Negocjacje toczyły się w biurze B. A. przy ul. (...) w P., gdzie mieściła się zarówno siedziba spółki (...) sp. z o.o. , jak i Park (...) Sp. z o.o.

W dniu 21 lipca 2006 r., gdy negocjacje w tej sprawie dobiegały końca, pozwany naniósł na projekcie umowy z (...) Sp. z o.o. odręczne poprawki i polecił B. A. (1), aby przygotował umowę je uwzględniającą. Jednocześnie zamierzając podpisać umowę z (...) Sp. z o.o. pozwany pozostawił B. A. (1) dwie kartki, na których złożył odręczne podpisy in blanco. Z uwagi na to, że pozwany musiał wracać do W. i nie było wiadomo jak po naniesieniu poprawek zmieni się układ tekstu, pozwany pozostawił B. A. (1) dwie kartki ze swoim podpisem umieszczone na jednej z kart pośrodku karty, zaś na drugiej karcie poniżej środka karty. Zamiarem pozwanego, który na podpisanie umowy musiałby przybyć z W., było aby na kartach z jego podpisem nadrukowano treść umowy z (...) Sp. z o.o. z uwzględnieniem naniesionych przez niego zmian.

Do podpisania umowy z CD R. E. Sp. z o.o nie doszło.

W dniu 3 sierpnia 2006 r. pozwany otrzymał dokument wysłany przez B. A. z firmy (...) sp. z o.o. do spółki (...) w W., w którym oświadczył, że zatrzyma dwie kartki z podpisem in blanco pozwanego w razie ewentualnej przyszłej potrzeby. Kartki z podpisami nie zostały zwrócone pozwanemu.

Na spotkaniu w W., w kancelarii (...), kiedy pozwany domagał się zwrotu kart z podpisami, B. A. (1) był zdenerwowany i zadzwonił do swojej sekretarki i partnerki życiowej N. V.. Następnie oświadczył pozwanemu, że ona nie może ich znaleźć.

B. A. (1) był pełnomocnikiem pozwanego do końca 2007 r. Pozwany miał pretensje do B. A., że ten nie zabezpieczył właściwie kart z podpisem pozwanego i nie załatwił przeniesienia praw projektowych na rzecz spółki (...).

W 2007 r. spółka (...) osiągnęła zysk w wysokości 1.000.000 euro.

**Dowód:** wyciąg z bilansu spółki (...) za rok 2007 r. i wykaz zmian aktywów trwałych (k. 115-116 akt i tłumaczenie 124-128 akt), opinia biegłego z dziedziny ekspertyzy dokumentów prof. M. O. (k. 185-204 akt), wyjaśnienia biegłego M. O. (k. 276-278 akt), fax z dnia 3 sierpnia 2006 r. (k. 228 akt i tłumaczenie k. 287 akt), projekt umowy z (...) Sp. z o.o. (k. 552- 555 akt), opinia biegłej z zakresu daktyloskopii dr hab. A. K. (k. 723-731 akt), wyjaśnienia biegłej A. K. (k.818-820 akt), zeznania świadka N. V. (k. 381-319 akt), zeznania świadka M. G. (adnotacja 00:12:02 e-protokołu z dnia 12 lipca 2013 r. k. 558-559), zeznania świadka R. M. (1) (adnotacja 00:51:36 e-protokołu z dnia 12 lipca 2013 r. k. 559-560 akt), zeznania pozwanego ( k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt).

We wrześniu 2007 r. spółka (...) posiadająca 100% udziałów w spółce (...), sprzedała te udziały spółce (...)- und B. A. z siedzibą w W. za kwotę 6.000.000 euro. Sprzedaż nastąpiła z uwagi na to, że nie udało się pozyskać operatora hotelowego, a nieruchomość na której strony planowały wybudować hotel powód sprzedał spółce (...). Od założenia spółki do momentu sprzedaży udziałów M. P. pozwany posiadał 100% udziałów w spółce (...).

Z treści umowy wynikało, że za nabycie udziałów nie zostanie uiszczona część kwoty w wysokości 700.000 euro do czasu przedłożenia przez spółkę (...) zgody na zajęcie pasa nieruchomości sąsiedniej pod posadowienie dźwigu oraz cesji praw do dokumentacji projektowej.

Kwota ze sprzedaży udziałów w spółce (...) wynosiła 6.000.000 euro. Przychód ze sprzedaży udziałów podlegał opodatkowaniu w wysokości 50%.

Pozwany zawarł porozumienie z B. A. (1), że po zakończeniu projektu otrzyma premię w wysokości 100.000 euro, a uzyskanie brakujących dokumentów było warunkiem ich wypłaty. W drodze ugody B. A. (1) otrzymał premię w wysokości 40.000-50.000 euro.

**Dowód** : częściowo zeznania świadka B. A. (k. 336-339 akt), zeznania świadka R. M. (1) (adnotacja 00:51:36 e-protokołu z dnia 12 lipca 2013 r. k. 559-560 akt), zeznania pozwanego ( k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt), częściowo zeznania powoda (k. 681-690).

Pozwany pod koniec 2007 r. chciał spotkać się z powodem w sprawie uzyskania zgody na udostępnienie jego działki do celów postawienia żurawia - urządzenia budowlanego oraz cesji praw do dokumentacji projektowej, które miały być przekazane firmie (...). Dzięki temu, W. miał zwrócić 700.000 euro zatrzymanych z tytułu ceny zakupu z uwagi na brak tych dokumentów. Strony miały spotkać się w M., ale do spotkania nie doszło. Pozwany, który pierwotnie odmówił przyjazdu na imieniny powoda przepadające w dniu 19 grudnia, telefonicznie potwierdził swoje przybycie wiedząc, że przy tej okazji z pewnością uda mu się spotkać z powodem.

W dniu 19 grudnia 2007 r. B. A. (1) odebrał pozwanego z lotniska i zawiózł go bezpośrednio do siedziby spółki powoda, gdzie odbywała się impreza imieninowa powoda. Najpierw strony przebywały w dużej sali, gdzie odbywało się

przyjęcie, a następnie strony wraz z B. A. (1) oraz P. B. (1) przeszły do osobnego gabinetu. Podczas spotkania poruszono kwestię udostępnienia przez powoda pasa gruntu przy ul. (...) w P. do budowy i przeniesienia praw do projektów architektonicznych. B. A. (1) był tłumaczem pozwanego, który nie włada językiem polskim, bowiem rozmowa toczyła się w tym języku. Spotkanie trwało 10-15 minut i wówczas nikt nie opuszczał tego pomieszczenia. Strony w obecności P. B. (1) i B. A. ustaliły, że spotkają się jeszcze w sprawie powyższych dokumentów. Strony rozmawiały także o transakcji sprzedaży udziałów w spółce (...) spółce (...). Powód zadeklarował, że odkupiłby te udziały od spółki (...). Następnie strony udały się do sali gdzie przebywali pozostali goście i uczestniczyły w przyjęciu, po czym pozwany został odwieziony na lotnisko.

Strony spotkały się ponownie w lutym 2008 r. w B. i wówczas uzgodniły, że spotkają się w marcu 2008 r. podczas targów nieruchomości w C..

Na spotkanie w marcu 2008 r. nie przybył osobiście powód, a jedynie P. B. (1), który spotkał się z pozwanym i jego żoną. Wówczas P. B. (1) poinformował pozwanego, że powód jest zainteresowany odkupieniem udziałów w spółce (...) od spółki (...).

Od kwietnia bądź maja 2008 r. B. A. (1) nie współpracował z pozwanym.

**Dowód:** zeznania świadka I. J.(k. 319-320 akt), częściowo zeznania świadka B.A.(k. 336-339 akt i adnotacja 00:09:39 e-protokołu z dnia 7 listopada 2013 r. k. 643-649 akt ), częściowo zeznania świadka P. B. (1)(k. 365-367 akt i adnotacja 02:11:58 e-protokołu z dnia 7 listopada 2013 r. k. 647- 649) , zeznania pozwanego ( k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt), częściowo zeznania powoda (k. 681-690).

W dniu 17 czerwca 2008 r. spółka (...) S.A., reprezentowana przez powoda odkupiła od W. F.- und B. A.z siedzibą w (...) udziałów w spółce (...)za kwotę 6.250.000 euro. W chwili transakcji spółce (...)przysługiwała własność nieruchomości położonej przy ul. (...), posiadała pozwolenie na budowę i była zadłużona na kwotę 4.000.000 euro.

**Dowód:** umowa sprzedaży udziałów (k. 616-625 akt), zeznania pozwanego ( k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt, częściowo zeznania powoda (k. 681-690).

W dniu 31 grudnia 2008 r. do tutejszego Sądu został złożony pozew, w którym powód domagał się zapłaty od pozwanego kwoty 3.100.000 euro na podstawie weksla własnego wystawionego, jak wskazano w uzasadnieniu pozwu, przez pozwanego. Powód nie wezwał pozwanego do wykupu weksla.

**Dowód:** kserokopia weksla własnego z dnia 19 grudnia 2007 r. (k. 3 i 5 akt).

W dniu 9 lipca 2009 r. M. P. złożył w Prokuraturze w W. pismo informujące o podejrzeniu sfalszowania weksla z dnia 19 grudnia 2007 r. przez D. W..

Prokuratura w W.wszczęła w sprawie o sygnaturze (...)postępowanie przeciwko D. W.w sprawie ciężkiego oszustwa z §§ 146,147 ustęp 1 zdanie 3 Austriackiego K.karnego.

**Dowód:** pismo do Prokuratury w W. (k. 62-64 i tłumaczenie k.79-85 akt), pismo Prokuratury w W. z dnia 3 sierpnia 2009 r. (k.65-66 akt i tłumaczenie k. 75-78 akt)

W dniu 16 października 2009 r. pozwany złożył oświadczenie, w którym oświadczył, że nigdy nie zaciągnął zobowiązania wekslowego ani we własnym imieniu ani w imieniu jakiegokolwiek spółki handlowej.

**dowód:** oświadczenie pozwanego z dnia 16 października 2009 r. (k. 117 akt).

Prokuratura Rejonowa P.w P.pod sygnaturą (...) wszczęła śledztwo w sprawie podrobienia w nieustalonym czasie i miejscu przedmiotowego weksla własnego tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 kk i posłużenia się tym wekslem jako załącznika w niniejszej sprawie tj. o przestępstwo z art. 301 § 2 kk.

W dniu 30 kwietnia 2010 r. Prokurator Rejonowy P.w P.umorzył śledztwo w sprawie (...)co do podrobienia weksła z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, zaś co do posłużenia się wekslem wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego.

Postanowieniem z dnia 6 września 2010 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygnaturze (...)utrzymał postanowienie z dnia 30 kwietnia 2010 r. w mocy.

**dowód:** pismo Prokuratury Rejonowej P. w P. z dnia 29 marca 2010 r. (k. 217 akt), postanowienie o umorzeniu śledztwa (k. 239-240 akt), postanowienie o utrzymaniu w mocy (k. 331- 333 akt).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie oryginału weksła z 19 grudnia 2007r., kserokopii dokumentów urzędowych i prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy, opinii biegłych, zeznań świadków oraz stron.

Odnosząc się do dowodów z dokumentów przede wszystkim wskazać należy, że pozwany kwestionował, że wystawił przedmiotowy weksel, wskazując, że nie składał podpisu w celu zaciągnięcia zobowiązania wekslowego oraz że przekazał B. A. (1) dwie kartki in blanco ze swoim podpisem. Sąd mając na uwadze całokształt wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznania świadków R. M. (2), M. G. i pozwanego nie dał wiary, by podpis znajdujący się na dokumencie wekslowym, został złożony przez pozwanego w celu zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Pozwany wykazał, że w związku z planowanym zawarciem umowy z (...) sp. z o.o. pozostawił B. A. (1) dwie kartki ze swoim podpisem, celem nadrukowania na nich ostatnich stron umowy w wersji zaakceptowanej przez pozwanego. Na powyższe wskazuje fax z dnia 3 sierpnia 2006 r. wysłany ze spółki (...) sp. z o.o. do (...), z informacją, że B. A. (1) zatrzyma te kartki z podpisami in blanco pozwanego, na wypadek gdyby były potrzebne oraz okoliczność, że nie zwrócił tych kart pozwanemu po zakończeniu ich współpracy. Za wiarygodnością twierdzeń pozwanego o podpisaniu w obecności B. A. dwóch kartek in blanco przemawia także postawa świadka B. A., który po uprzednim pobraniu od niego odcisków palców, sprzeciwiał się następnie ich wykorzystaniu przez biegłego przy opiniowaniu, czy jego odciski palców znajdują się na wekslu. Także świadek N. V. zajmująca się obsługą sekretarską w spółce (...), sprzeciwiła się pobraniu od niej odcisków palców. W ocenie Sądu, powyższe świadczy o tym, że świadkowie obawiali się wyniku badań daktyloskopijnych weksła, w trakcie których mogło dojść do wykrycia ich odcisków palców, co potwierdzałoby wersje zdarzeń przedstawioną przez pozwanego..

Uznanie, że na kartce z podpisem pozwanego została naniesiona treść weksła koresponduje także z wnioskami opinii biegłych. Zauważyć należy, że biegły M. O. w sporządzonej przez siebie opinii wskazał, że podpis na kwestionowanym wekslu jest najprawdopodobniej autentycznym podpisem pozwanego. Jednocześnie biegły wskazał, że nie jest możliwe określenie wieku kwestionowanego podpisu oraz czasu złożenia kwestionowanego podpisu metodami pismoznawczymi. Nadto biegły wskazał, że tekst zobowiązania wekslowego został wydrukowany na podłożu gładkim ( równym, nie zaginany, nie prasowanym). Powyższe koresponduje także z opinią biegłej A. K..

Wiarygodność kserokopii pozostałych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu. Mimo, że kserokopia nie jest dokumentem, a stanowi jedynie element twierdzenia strony o istnieniu dokumentu o treści odpowiadającej kserokopii, to w niniejszej sprawie żadna ze stron nie podniosła zarzutów kwestionujących istnienie pozostałych dokumentów prywatnych czy urzędowych.

W toku postępowania nie podważono wiarygodności faxu z dnia 3 sierpnia 2006 r., szczególnie, że umorzono postępowanie przygotowawcze w sprawie o jego sfalszowanie.

Sąd dał wiarę **zeznanom świadka N. V.** (k. 318-319 akt ) jedynie w ograniczonym zakresie. W szczególności, wiarygodne są jej zeznania odnośnie współpracy B. A. z pozwanym, co wynika z wiarygodnych zeznań stron i części uznanych za wiarygodne zeznań świadka B. A.. Sąd dał wiarę także jej zeznaniom, że fax datowany na dzień 3 sierpnia 2006 r. wysłany został na papierze firmowym (...) sp. z o.o. Nadto zauważyć należy, że świadek nie wykluczyła, że fax z dnia 3 sierpnia 2006 r. został wysłany ze spółki (...). Sąd nie dał natomiast wiary tej części zeznań świadka w

której zeznała, że nie wiadomo jej, aby B. A. (1) miał czyste kartki papieru opatrzone podpisami pozwanego. Przeczą temu wiarygodne zeznania świadka R. M. (2) i powoda, że podczas spotkania w W. B. A. (1) zapytany o zwrot tych kart był zdenerwowany i dzwonił do N. V.. Nadto skoro świadek była i jest nadal w związku z B. A. (1) niewiarygodne jest, aby nie wiedziała o tej okoliczności, skoro jak zeznał B. A. (2) w toku postępowania przygotowawczego, gdy dowiedział się o wekslu i zarzutach co do przekazania kart in blanco nie mógł spać kilka dni. Świadczy to o tym, że kwestia ta była niezwykle istotna i niewiarygodne, jest że N. V. jako partnerka życiowa pozwanego, ale i jako sekretarka odpowiadająca za obsługiwanie faxu w spółce (...) nie wiedziała o tym. Za tym, że świadek wiedziała o podpisanych przez pozwanego kartkach papieru, a nawet o wykorzystaniu jednej z nich do przygotowania dokumentu wekslowego przemawia również fakt odmowy poddania się pobraniu odcisków palców i zwrócenie się w tej kwestii nie do Sądu prowadzącego niniejszy proces, lecz do pełnomocnika powoda. Sąd uznał, że zachowanie świadka świadczy o tym, że w/w pozostaje w jakichś relacjach ze stroną powodową, do której ma zaufanie i u której postanowiła szukać pomocy w sytuacji, gdy postąpienie zgodnie z decyzją Sądu mogło wiązać się dla niej z niebezpieczeństwem i odpowiedzialnością za podjęte przez nią zachowania.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał **zeznania świadka I. J.** (k. 319-320 akt), którą była naocznym świadkiem spotkania stron podczas imienin powoda w osobnym gabinecie. Zeznała, że w tym spotkaniu stronom towarzyszyli P. B. (2) i B. A. (1) oraz że rozmowa toczyła się w języku polskim, co świadek stwierdziła przynosząc kawę do gabinetu. Jej zeznania korespondują z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozwanego, że podczas spotkania stron obecne były 4 osoby, w tym B. A. (1). Uwiarygodnia to wersję zdarzeń pozwanego, że podczas tego spotkania nie miało miejsca przekazanie weksla, a przyczyną spotkania się z powodem nie było wręczenie mu weksla. Jak zeznali bowiem powód i P. B. (1), przekazanie weksla odbyło się w gabinecie, podczas nieobecności B. A. Nadto Sąd dał wiarę, że rozmowa toczyła się w języku polskim, bezspornie bowiem powód nie włada językiem niemieckim ani angielskim, zaś pozwany nie włada językiem polskim. Z kolei B. A. (1), posługuje się językiem polskim i często był tłumaczem podczas spotkań stron. Nadto świadek zeznała, że znała już wcześniej B. A., zatem wiarygodne są jej zeznania, że rozpoznała go jako jednego z czterech mężczyzn przebywających w gabinecie. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał zeznania świadka I. J. za spójne i w pełni korespondujące z wiarygodnym materiałem zebrany w sprawie.

Zeznania świadka **W. M.** (k. 320 akt) nic nie wniosły do sprawy, bowiem świadek nie miał wiedzy co do okoliczności istotnych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Zeznania **świadka B. A.** (k. 336-339 akt i adnotacja 00:09:39 e-protokołu z dnia 7 listopada 2013 r. k. 643-649 akt) Sąd uznał za wiarygodne w bardzo ograniczonym zakresie i to jedynie w części, która znajduje potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach.

W szczególności Sąd dał wiarę tej części zeznań świadka, w której potwierdził fakt współpracy z pozwanym oraz że podczas imienin powoda miało miejsce spotkanie stron w osobnym gabinecie. Sąd uznał również za wiarygodne jego zeznania w części, w której oświadczył, że pozwany nie podpisywał żadnego dokumentu dla powoda w jego obecności, w szczególności weksla, co znajduje potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach pozwanego.

Wiarygodne są również opisane przez świadka okoliczności przybycia pozwanego na imieniny powoda w dniu 19 grudnia 2007 r., w szczególności zeznania, że pozwany nic nie mówił wówczas o wekslu oraz że podczas rozmowy z powodem i P. B. (1) nie słyszał o kwestii weksla, co potwierdzają wiarygodne zeznania pozwanego. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka, że pozwany przybył na imieniny powoda wyjaśnić z nim kwestię sprzedaży udziałów w spółce (...), co pokrywa się z twierdzeniami pozwanego, że podczas tego spotkania omawiana była ta kwestia.

Niewiarygodne są natomiast jego zeznania, że podczas imienin cały czas przebywał w sali głównej i nie towarzyszył pozwanemu podczas spotkania w osobnym gabinecie, bowiem stoi to w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pozwanego oraz świadka I. J., która zeznała, że widziała jak B. A. (1) był w osobnym gabinecie razem ze stronami i P. B. (1).



Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka, że nie współpracował przy negocjowaniu umowy ze spółką (...). Przeczą temu wiarygodne zeznania świadka M. G., która pamiętała, że świadek pracował przy tym projekcie. Poza tym świadek zeznając w toku postępowania przygotowawczego (k. 259 verte) potwierdził, że zajmował się tą sprawą. Nadto zeznaniom tym przeczy także projekt umowy z CD R. E. datowany na dzień 21 lipca 2006 r. z odrębnymi notatkami pozwanego, który wskazał, aby korespondencję z CD R. E. przysyłać do biura B. A.. Nadto, co znamienne, mimo że pozwany w dniu 15 grudnia 2010 r. zeznał, że rozmawiał z pozwanym o kwestii umowy ze spółką (...), to podczas zeznań w dniu 7 listopada 2013 r. zeznał, że nie pamięta takiej sytuacji.

Sąd nie dał również wiary jego zeznaniom, że nie posiadał podpisanych przez pozwanego in blanco kartek papieru. Przeczy temu wyraźnie treść faxu z dnia 3 sierpnia 2006 r., z którego wynika, że świadek zawiadomił pozwanego, że złożone przez pozwanego podpisy in blanco będą przechowywane na wszelki wypadek. Nadto w toku postępowania nie zawnioskowano żadnego dowodu, który podważył by wiarygodność tego dokumentu.

W szczególności, co istotne świadek w toku zeznań nie kwestionował, że nie sporządził pisma z dnia 3 sierpnia 2006 r. wysłanego faxem, a jedynie twierdził, że podczas kwerendy w swoim biurze nie znalazł tego dokumentu. Za uznaniem jego twierdzeń w tym zakresie za niewiarygodne, przemawia również okoliczność, że podczas wysyłania faxu z dnia 3 sierpnia 2006 r. nadrukowany został numer, z którego wysłano ten dokument czyli (...), a taki właśnie numer faxu widnieje na papierze firmowym B. R.

sp. z o.o., której B. A. (1) jest prokurentem. Nadto nie zostało w toku postępowania wykazane, aby pisma wysyłane faxem z (...) sp. z o.o. były opatrywane, poza datą także numerem dokumentu. Zauważyć także należy, że pierwotnie świadek zeznał, że toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie tego faxu i zostało umorzone z braku dowodów, co Sąd uznał za wiarygodne. Mimo bowiem, że podczas zeznań w dniu 7 listopada 2013 r. nie pamiętał tej okoliczności, wskazał jednocześnie, że fałszerstwo faxu nie mogło zostać wykazane z uwagi na brak oryginału dokumentu, co koresponduje z jego zeznaniami, że postępowanie w tej kwestii umorzono.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom B. A. co do przebiegu spotkania w z pozwanym w W. oraz że był wówczas zdenerwowany, bowiem jego przyjaciółka N. V. będąca jednocześnie jego sekretarką miała wypadek samochodowy. Mimo twierdzeń świadka, że N. V. miała wówczas wypadek samochodowy, fakt ten nie wynika z żadnych innych wiarygodnych dowodów zgromadzonych w sprawie. Zeznania B. A. są natomiast sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadka R. M. (1), który potwierdził, że pozwany zażądał od niego zwrotu kart in blanco ze swoimi podpisami. Zdaniem Sądu logiczne jest, że w przypadku gdy świadek nie był w stanie rozliczyć się z tych kart, był zdenerwowany oraz zadzwonił do N. V. zajmującej się obsługą sekretarską jego firmy i będącej jego partnerką życiową, aby wyjaśnić tę kwestię.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka odnośnie okoliczności konsultowania z nim przez P. B. (1) autentyczności podpisu pozwanego na wekslu. Zauważyć należy, że wobec sprzecznych zeznań B. A. i P. B. (2) Sąd przeprowadził dowód z konfrontacji zeznań tych świadków. Mając na uwadze zeznania składane przez nich przed wydaniem wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. oraz na rozprawie z dnia 7 listopada 2007 r. i całokształt materiału dowodowego w sprawie, Sąd uznał za niewiarygodne, by P. B. (1) przyjechał do biura B. A. i okazał mu dokument z podpisem pozwanego, w celu weryfikacji podpisu pozwanego. Po pierwsze B. A. (1) nie jest grafologiem, który mógłby dokonać wiążącej weryfikacji podpisu pozwanego, ponadto nie była ona potrzebna, skoro w dokumentach dotyczących współpracy między stronami (k. 176 akt), bądź pismach kierowanych przez pozwanego do powoda takie podpisy się znajdowały i mogły posłużyć do tego celu. Niewiarygodne jest również to, by powód dopiero po pewnym czasie od otrzymania weksla, zaczął zastanawiać się nad ważnością podpisu pozwanego, skoro nie kwestionował go w momencie jego wręczenia.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom B. A., że P. B. (1) przyjechał do jego biura w celu okazania mu do weryfikacji podpisu pozwanego. W ocenie Sądu, okoliczność ta została podniesiona przez P. B. (1), a następnie potwierdzona przez B. A., dopiero w sytuacji, gdy strona pozwana zażądała przeprowadzenia dowodu z opinii daktyloskopijnej w celu ustalenia, czy na dokumencie weksla nie ma odcisków palców w/w świadka i N. V.. Twierdzenia te, zdaniem Sądu zostały podniesione jedynie w celu uzasadnienia pojawienia się odcisków palców B. A. na w/w dokumencie, w

przypadku ich ewentualnego odkrycia przez biegłego. Za powyższym przemawia fakt zasłaniania się niepamięcią przez konfrontowanych świadków co okoliczności, w jakich miałyby dojść do tej weryfikacji. Co istotne, za porozumieniem się świadków odnośnie treści zeznań złożonych na okoliczność wizyty P. B. (1) u B. A. przemawia fakt, iż będąc przesłuchiwany w charakterze świadka P. B. (1) na rozprawie w dniu 2 lutego 2011r. zeznał, że nie pamięta gdzie doszło do okazania weksla B. A. (1) (twierdził, że mogło to być w biurze u niego lub w biurze B. A.) oraz że okazał weksel zasłaniając treść weksla kartką (jego zdaniem B. A. (1) dotykał weksla, co natychmiast skutkowało złożeniem przez pełnomocnika powoda, oświadczenia o niecelowości przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z dziedziny daktyloskopii k. 367 akt). Będąc przesłuchiwany 2.5 roku później pamiętał więcej szczegółów, że spotkanie miało miejsce w biurze B. A. oraz że okazując weksel zagiął kartkę, na której się znajdował, co potwierdził podczas swoich zeznań B. A. (1). W ocenie Sądu nielogiczne byłoby w takiej sytuacji wykorzystywanie do celu sprawdzenia autentyczności podpisu oryginału weksla, skoro równie dobrze można by posłużyć się jego dobrą kserokopią. Na podkreślenie zasługuje, że B. A. (1) nie ma kwalifikacji niezbędnych do oceny, czy okazany mu podpis pochodzi od pozwanego w inny sposób niż jedynie poprzez proste porównanie jego wyglądu graficznego. Wykorzystywanie do tego celu oryginału weksla o tak znacznej wartości, w sytuacji gdy mógłby przypadkowo ulec zniszczeniu albo kradzieży budzi wątpliwość i wydaje się być co najmniej nieostrożne.

Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka, że odwołanie pełnomocnictwa przez pozwanego nastąpiło w październiku bądź listopadzie 2007 r., skoro w grudniu 2007 r. świadek odebrał pozwanego z lotniska, towarzyszył mu podczas spotkania z powodem i odwiózł go z powrotem na lotnisko.

Niewiarygodne są również twierdzenia świadka, że pozwany przesłał mu umowę dotyczącą sprzedaży udziałów w spółce (...) opiewającą na niższą kwotę niż 6.000.000 euro, bowiem nie znalazło to poparcia w wiarygodnym materiale zgromadzonym w sprawie.

Wreszcie Sąd nie dał wiary jego zeznaniom co do namawiania go przez pozwanego do składania niekorzystnych dla powoda zeznań, bowiem okoliczność ta nie znalazła oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym w sprawie. W szczególności pozwany

i świadek mają do siebie wzajemne pretensje w związku z zakończeniem współpracy. Świadek domagał się od pozwanego kwoty 100.000 euro, z kolei pozwany obwiniał świadka o zatrzymanie przez spółkę (...) kwoty 700.000 euro oraz brak rozliczenia się przez niego z kart in blanco z podpisami pozwanego. W tej sytuacji skoro pozwany był w konflikcie ze świadkiem, niewiarygodne jest, aby namawiał świadka do składania fałszywych zeznań na swoją korzyść.

Sąd oceniając zeznania świadka wziął także pod uwagę, że świadek w toku zeznań stwierdził, że musi być ostrożny i że nie chce nic powiedzieć oraz zasłaniał się niepamięcią, co pozostawało w sprzeczności z zeznaniami wiarygodnych świadków I. J.

i M. G. oraz faxem z dnia 3 sierpnia 2006 r. Powyższe świadczy zdaniem Sądu o tym, że świadek posiadał wiedzę o istotnych dla sprawy okolicznościach jednak obawiał się ją ujawnić, aby nie narazić się na odpowiedzialność karną.

Sąd uznał zeznania świadka **P. B. (1)** (k. 365-367 akt i adnotacja 02:11:58 e-protokołu z dnia 7 listopada 2013 r. k. 647-649) za wiarygodne w takim zakresie w jakim znalazły oparcie w wiarygodnym materiale zgromadzonym w sprawie. Za wiarygodne uznał Sąd jego zeznania odnośnie rozpoczęcia relacji gospodarczych stron w związku planowaną budową hotelu przy ul. (...), co koresponduje z zeznaniami stron w tym zakresie.

W ocenie Sądu niewiarygodne są natomiast zeznania świadka dotyczące przebiegu spotkania powoda z pozwanym podczas imienin powoda w dniu 19 grudnia 2007 r. Przede wszystkim, niewiarygodne są jego twierdzenia, że w spotkaniu odbywającym się w odrębnym gabinecie uczestniczyły jedynie strony i on. Z wiarygodnych zeznań I. J., która przyniosła uczestnikom spotkania kawę, wynika, że w spotkaniu oprócz nich brał także udział B. A. (1), znany jej już wcześniej. Nadto, co istotne P. B. (1), w toku postępowania przygotowawczego potwierdził, że w gabinecie był wówczas obecny B. A. (1). (k. 265 akt).

Niewiarygodne są także zeznania świadka, że pozwany przekazał wówczas podpisany weksel powodowi, bowiem skoro w tym spotkaniu brał udział B. A. (1), widziałby tę sytuację. Z kolei jak wynika z zeznań B. A. uznanych za wiarygodne, o wekslu dowiedział się już po wniesieniu pozwu. Nadto P. B. (1) zeznał, że pozwany przybył do P. ze sporządzonym w dwóch językach wekslem opatrzonym podpisem. W ocenie Sądu zeznania te są niewiarygodne zważywszy na okoliczność, że pozwany nie włada językiem polskim, a jego bezpośrednie rozmowy z powodem wymagały tłumaczenia. Postępowanie nie wykazało w jaki sposób pozwany miałby sporządzić weksel bez znajomości języka polskiego, nie wykazało także, aby pozwany zlecił przygotowanie samej treści weksla np. B. A. (1), posługującemu się językiem polskim. Wątpliwości budzi także okoliczność, że postępowanie nie wykazało, aby odbiór weksla na 3.100.000 euro został pokwitowany, ani aby powód wzywał pozwanego do wykupu weksla przed złożeniem pozwu. Powyższe przemawia za uznaniem tej części zeznań P. B. (1) za niewiarygodne.

Za niewiarygodne zostały również uznane zeznania świadka, co do faktu okazania oryginału weksla B. A. (1) w celu oceny autentyczności podpisu pozwanego z powodów wskazanych wyżej, podczas oceny zeznań świadka B. A.. Zupełnie niewiarygodne są zeznania świadka P. B. (1), że w celu sprawdzenia podpisu pozwanego przyjechał do B. A. z oryginałem weksla, bowiem przewożenie i posiadanie przez świadka kilka dni oryginału weksla na kwotę 3.100.000 euro mogło spowodować jego uszkodzenie czy zaginięcie. Nadto P. B. (1) jedynie w celu okazania nie zaginąłby oryginału weksla, który także mógłby zostać w ten sposób uszkodzony. Za niewiarygodnością zeznań P. B. (1), co do okazania oryginału weksla B. A. (1) przemawia również i to, że wg twierdzeń tego ostatniego pod okazywanym mu podpisem pozwanego były jeszcze jakieś zapiski komputerowe, czy odręczne, co budzi wątpliwość również w tym zakresie, czy gdyby nawet przyjąć, że do okazania dokumentu doszło, to czy był to weksel objęty niniejszym pozwem.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne **zeznania świadka M. G.** (k. 558-559), które okazały się logiczne i spójne i korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem zgromadzonym w sprawie. W szczególności, świadek potwierdziła, że B. A. (1) brał udział w negocjacjach ze spółką (...) oraz że do podpisania umowy nie doszło, co koresponduje z wiarygodnymi zeznaniami pozwanego oraz projektem umowy ze spółką (...).

Sąd nie widział także podstaw aby odmówić **wiarygodności zeznaniom świadka R. M. (1)** (adnotacja 00:51:36 e-protokołu z dnia 12 lipca 2013 r. k. 559-560 akt). Przede wszystkim Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, że podczas spotkania w W. B. A. (1) poproszony przez pozwanego o zwrot kart z podpisami in blanco, kontaktował się z N. V. oraz, że w trakcie w/w spotkania nie zaprzeczył, by takie kartki posiadał. Za wiarygodnością zeznań w/w świadka przemawia to, że pozwany w swoich zeznaniach, którym Sąd dał wiarę potwierdził fakt pozostawienia u B. A. 2 kartek papieru podpisanych in blanco

**Świadek M. W.** odmówił składania zeznań (k.318 akt).

Sąd uznał za wiarygodną **opinię biegłego prof. M. O.** z dnia 5 lutego 2010 r. (k. 185-204 i 267-277 akt) na okoliczność, czy podpis znajdujący się na załączonym wekslu został złożony przez pozwanego, a jeśli jest to podpis autentyczny, to czy został złożony latem, 2006 r. czy w dniu 19 grudnia 2007 r. Biegły stwierdził, że podpis na kwestionowanym wekslu jest autentycznym podpisem pozwanego, nie wykluczył jednak faktu podrobienia podpisu metoda naśladownictwa swobodnego. Jednocześnie wskazał, że nie jest możliwe określenie wieku (daty złożenia) kwestionowanego podpisu metodami fizykochemicznymi i metodami pismoznawczymi z uwagi na niski poziom stabilności podpisów porównawczych. Biegły stwierdził, że tekst zobowiązania wekslowego został wydrukowany na podłożu gładkim ( równym, nie zaginającym, nie prasowanym). Zastrzeżenia do opinii wniosła strona powodowa wskazując na niejasności zawarte w opinii. Podczas zeznań na rozprawie z dnia 9 czerwca 2010 r. biegły szczegółowo wyjaśnił sformułowane przez siebie wnioski wskazując, że nie można wykluczyć podrobienia podpisu.

Mając na uwadze treść opinii i wyjaśnień biegłego, Sąd uznał opinię biegłego M. O. za w pełni wiarygodną, sporządzoną przez osobę kompetentną, dysponującą odpowiednim zasobem wiedzy. Opinia jest konsekwentna, jednoznaczna o wysokim stopniu stanowczości, a nadto została wydana z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i badań własnych biegłego. Biegły w sposób szczegółowy przedstawił w swojej opinii przesłanki, na których się oparł formułując końcowe wnioski. Zaprezentowane w niej ustalenia poparte zostały

rzeczową, logiczną i zgodną z zasadami poprawnego wnioskowania argumentacją, co pozwala stwierdzić, że ich autor dysponuje rzetelną wiedzą specjalistyczną w swojej dziedzinie i pozwala ją uznać za pełną i kompletną.

Sąd uznał również za wiarygodną **opinię biegłej prof. A. K.** (k. 723-731 akt i adnotacja 00:05:51 e-protokołu z dnia 6 listopada 2014 r. k. 818-820 akt). Biegła sporządziła opinię z dziedziny daktyloskopii celem ustalenia, czy na oryginale weksla z dnia z 19 grudnia 2007r. znajdują się odciski palców B. A. , jeżeli tak to gdzie są one umiejscowione (czy znajdują się również na odwrocie dokumentu) oraz czy jest możliwe ustalenie daty ich umieszczenia na tym dokumencie.

Wskazać w tym miejscu należy, że świadek B. A. (1) wyraził zgodę na pobranie od niego odcisków na rozprawie z dnia 29 września 2010 r. , poddał się pobraniu od niego odcisków palców, a następnie pismem z dnia 28 stycznia 2011 r. odmówił zgody na wykorzystanie do celów dowodowych jego odcisków palców. Sąd mając na uwadze, że świadek cofnął zgodę w tym zakresie już po pobraniu od niego odcisków palców, postanowił przeprowadzić powyższy dowód z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii. Świadek na rozprawie z dnia 7 listopada 2013 r. oświadczył, że nie obawia się odpowiedzialności karnej w związku z przeprowadzeniem tego dowodu.

Nadto zauważyć należy, że świadek N. V. nie wyraziła zgody na pobranie od niej odcisków palców i mimo możliwości zwrócenia się w tej sprawie do Sądu, który zlecił przeprowadzenie tego dowodu, z niewiadomych powodów zgłosiła się do pełnomocnika powoda, który pouczył ją o przysługującym jej prawie do odmowy poddania się tej czynności procesowej. Sąd mając na uwadze art. 233 § 2 kpc, Sąd uznał, że w istocie obawiała się wyniku badań daktyloskopijnych weksla.

Biegła we wnioskach opinii wskazała, że większość linii papilarnych znajdujących się na wekslu z 19 grudnia 2007 r. nie pochodzi od B. A., a pozostałe ślady- ze względu na fragmentaryczność i niską jakość nie nadają się do badań porównawczych. Biegła zauważyła, że brak jest więc jednoznacznych podstaw do ustalenia, czy na wekslu znajdują się odciski palców B. A.. Nadto stwierdziła, że udzielanie odpowiedzi na pytanie o datę pozostawienia poprzez B. A. śladów papilarnych na przedmiotowym dokumencie, jest bezprzedmiotowe.

Biegła na rozprawie z dnia 6 listopada 2014 r. złożyła szczegółowe wyjaśnienia co do opinii, szczegółowo uzasadniając, że nie można ani potwierdzić ani wykluczyć, że na oryginale weksla znajdują się odciski palców B. A..

Mając na uwadze treść opinii i wyjaśnień biegłego powyższe uznał opinię biegłej A. K. za w pełni wiarygodną jako sporządzoną przez osobę kompetentną, dysponującą odpowiednim zasobem wiedzy.

Sąd uznał **zeznania pozwanego** za w pełni wiarygodne, bowiem są one wewnętrznie spójne i korespondują z wiarygodnym materiałem zgromadzonym w sprawie (k. 423-427 akt, 690-695 akt i adnotacja 00:06:42 e-protokołu z dnia 24 kwietnia 2014 r. k. 739-747 akt). Po pierwsze Sąd dał wiarę jego zeznaniom na okoliczność współpracy stron w tym, że współpracowały one przy projekcie budowy hotelu przy ul (...) w P., współpracy z B. A. (1) w (...) spółki (...) oraz współpracy P. B. (1) z powodem, bowiem nie były sporne między stronami.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, że nie wystawił weksla własnego datowanego na dzień 19 grudnia 2007 r. oraz że dokument ten został sporządzony w oparciu o kartki

z podpisem pozwanego in blanco. Wiarygodność jego zeznań potwierdzają wiarygodne zeznania B. A., który jako zaufany współpracownik pozwanego, obecny podczas spotkania na którym miało dojść do przekazania weksla nie potwierdził tej okoliczności. Wiarygodność jego zeznań potwierdza także okoliczność, że jako wystawca weksla wskazany został jako osoba fizyczna, z kolei postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany posiadał jakiegokolwiek prywatne zobowiązania względem powoda. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego także i z tego względu, że bezspornie pozwany nie posługuje się językiem polskim, z kolei weksel z którym wedle twierdzeń powoda i P. B. (1) pozwany przybył do P., był sporządzony zarówno w języku polskim i niemieckim. Nadto zaufany wówczas współpracownik pozwanego B. A. (1) nie wiedział o tym wekslu, co więcej pozwany nie zwrócił się do niego o przygotowanie samej

treści weksła, co byłoby naturalną konsekwencją współpracy pozwanego z B. A. (1) przy prowadzeniu spraw spółki (...). Powyższe przemawia za uznaniem zeznań pozwanego za w pełni wiarygodne.

Sąd dał wiarę także zeznaniom pozwanego, że w związku z planowanym zawarciem umowy z (...) sp. z o.o. pozostawił B. A. (1) dwie puste kartki podpisane in blanco ze swoim podpisem, celem nadrukowania na nich ostatnich stron umowy w wersji zaakceptowanej przez pozwanego. Powyższe zeznania potwierdził fax z dnia 3 sierpnia 2006 r. wysłany ze spółki (...) sp. z o.o. do (...), z informacją, że B. A. (1) zatrzyma te kartki z podpisami in blanco pozwanego, na wypadek gdyby były potrzebne. Zeznania te korespondują z zeznaniami świadka M. G., że B. A. (1) uczestniczył w negocjacjach z CD R. E. oraz że do podpisania umowy ze spółką (...) nie doszło. Nadto logiczne jest w ocenie Sądu, że z uwagi na zaawansowany charakter negocjacji ze spółką (...) pozwany chcąc podpisać umowę z tą spółką i mając na uwadze, że nie wiadomo było jaki powstanie układ tekstu umowy po naniesieniu poprawek, pozostawił B. A. (1), jako zaufanemu współpracownikowi dwie kartki z podpisem in blanco, szczególnie, że spieszył się wówczas na samolot. Zeznania te są spójne z twierdzeniami pozwanego, że nie udzielił wówczas pełnomocnictwa B. A. (1), bowiem udzielał mu pełnomocnictw w formie notarialnej i czynił to przed notariuszem w W.. Powyższe zeznania są spójne z zeznaniami, że B. A. (1) nie rozliczył się z tych kart z pozwanym, a wezwany do ich zwrotu zdenerwował się i dzwonił do N. V.. Zeznania pozwanego w tym zakresie korespondują z wiarygodnymi zeznaniami świadka R. M. (1). Za wiarygodnością twierdzeń pozwanego o podpisaniu w obecności B. A. dwóch kartek in blanco przemawia także postawa świadka B. A., który po uprzednim pobraniu od niego odcisków palców, sprzeciwił się następnie ich wykorzystaniu przez biegłego przy opiniowaniu, czy jego odciski palców znajdują się na wekslu. Także świadek N. V. zajmująca się obsługą sekretarską w spółce (...), sprzeciwiła się pobraniu od niej odcisków palców. W ocenie Sądu, powyższe świadczy o tym, że świadkowie obawiali się wyniku badań daktyloskopijnych weksła. Zeznania pozwanego w tym zakresie korespondują także z wnioskami opinii biegłych. Zauważyć należy, że biegły M. O. w sporządzonej przez siebie opinii wskazał, że podpis na kwestionowanym wekslu jest najprawdopodobniej autentycznym podpisem pozwanego. Powyższe koresponduje także z opinią biegłej A. K., która stwierdziła, że nie jest możliwe potwierdzenie ani wykluczenie, że na oryginale weksła znajdują się odciski palców B. A..

Zeznania pozwanego, że udziały w spółce (...) zostały sprzedane spółce (...), a następnie odkupione przez pozwanego oraz że wyraz z zakupionymi udziałami powodowi zostały przekazane kartony z dokumentami, Sąd uznał za wiarygodne, bowiem powód potwierdził to podczas swoich zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, co do okoliczności jego pobytu na imieninach powoda w dniu 19 grudnia 2007 r. Pokrywają się z wiarygodnymi zeznaniami świadka I. J., która zeznała, że podczas spotkania w gabinecie w trakcie imienin powoda obecny był także B. A. (1), który zeznał, że nic nie wiedział o kwestii wzajemnego rozliczenia stron za pomocą weksła. Wiarygodne i logiczne są zeznania pozwanego, że mimo wcześniejszej odmowy postanowił jednak przybyć na imieniny powoda, bowiem jak tłumaczył z pewnością mógł się wówczas spotkać z nim w sprawie brakujących dokumentów uzupełniających sprzedaż udziałów spółce (...). Potwierdził to częściowo w swych zeznaniach także B. A. (1).

Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanego, że B. A. (1) był to końca 2007 r. pełnomocnikiem pozwanego, bowiem w dniu 19 grudnia 2007 r. pozwany został przez niego odebrany z lotniska i towarzyszył pozwanemu podczas spotkania z powodem.

Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanego, że kwestia prowizji dla B. A. została już załatwiona w drodze ugody z nabywcą wierzytelności B. A. oraz że pozwany ma nadal pretensje do tego niego z tytułu niewłaściwego zabezpieczenia kart z podpisami in blanco pozwanego. Zeznania te pokrywają się z zeznaniami świadka R. M. (1), że pozwany i jego dawny współpracownik nie są przyjaciółmi.

Wiarygodne są również zeznania pozwanego, że spółka (...) odkupiła od powoda nieruchomości za kwotę 2.000.000 euro, bowiem potwierdziła ją relacja powoda w tym zakresie.

Sąd uznał **zeznania powoda** w przeważającej części za niewiarygodne (k. 681-690). Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego o tyle, o ile pokrywają się z wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie

Sądu, wiarygodne są zatem zeznania pozwanego odnośnie rozpoczęcia współpracy z pozwanym. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda, co do przebiegu spotkania stron w dniu 19 grudnia 2007 r. W szczególności Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że na spotkaniu w osobnym gabinecie uczestniczyły jedynie strony oraz P. B. (1), czemu przeczą zeznania świadka I. J. oraz zeznania powoda. Sąd nie dał przede wszystkim wiary jego zeznaniom, że pozwany w dniu 19 grudnia 2007 r. wręczył powodowi weksel własny na kwotę 3.100.000 euro oraz że pozwany wystawił ten weksel jako osoba fizyczna. Po pierwsze zeznania te są niewiarygodne, bowiem skoro zaufany wówczas współpracownik pozwanego B. A. (1) obecny był na tym spotkaniu, trudno uznać, że nie widziałby sytuacji wręczenia weksla, bądź nie słyszał, że pozwany taki weksel wręczył. Sąd nie dał wiary tej części zeznań powoda, bowiem jako wystawca weksla wskazany został jako osoba fizyczna, z kolei postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany posiadał jakiegokolwiek prywatne zobowiązania względem powoda. W sprzeczności z zeznaniami powoda pozostaje bezsporna okoliczność, że pozwany nie posługuje się językiem polskim, z kolei weksel z którym wedle twierdzeń powoda i P. B. (1) pozwany przybył do P., był sporządzony zarówno w języku polskim i niemieckim. Nadto zaufany wówczas współpracownik pozwanego B. A. (1) nie wiedział o tym wekslu, co więcej pozwany nie zwrócił się do niego o przygotowanie samej treści weksla, co byłoby naturalną konsekwencją współpracy pozwanego z B. A. (1) przy prowadzeniu spraw spółki (...) i jego dobrej znajomości języka polskiego, o czym mógł się Sąd przekonać przesłuchując go w niniejszej sprawie. Z powyższych względów Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego w tym zakresie.

Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że istniała umowa sprzedaży udziałów w spółce (...) opiewająca na kwotę 3.800.000 euro, bowiem w toku postępowania nie wykazano istnienia takiego dokumentu.

Za całkowicie niewiarygodne i przygotowane na użytek niniejszego procesu Sąd uznał zeznania powoda co do okoliczności konsultowania z B. A. (1) podpisu na wekslu, na co wskazują sprzeczne i niespójne zeznania B. A. i P. B. (1) na tą okoliczność. Twierdzenia te, zdaniem Sądu zostały podniesione jedynie w celu uzasadnienia pojawienia się odcisków palców B. A. na w/w dokumencie, w przypadku ich ewentualnego odkrycia przez biegłego.

Niewiarygodne są także zeznania powoda, że uczestniczył w projekcie budowy hotelu przy ul. (...) jako osoba fizyczna, czemu przeczy treść porozumienia dnia 18 lutego 2005 r. łączącego (...) Sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. (k. 68-69 akt), gdzie powód wskazany został jako członek zarządu spółki (...) sp. z o.o. Nadto jednocześnie zeznał, że występował przy tej transakcji jako prezes (...) S.A. Za uznaniem tych zeznań za niewiarygodne przemawia także okoliczność, że udziały w spółce (...) pozwany odkupił działając jako prezes zarządu (...) S.A.

Niewiarygodne są zeznania powoda co do przyczyn sprzedaży spółce (...) nieruchomości przy ul. (...), bowiem spółka ta kupiła nieruchomość nie w celu zaciągnięcia kredytu, a z kwoty uzyskanego kredytu, co wynika z wiarygodnych zeznań pozwanego.

Niewiarygodne są zeznania pozwanego, że w większości przypadków tłumaczem rozmów stron był P. B. (1), skoro „prawą ręką” pozwanego w P. był wówczas B. A. (1) znający zarówno język niemiecki, jak i język polski.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym procesie powód dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 3.100.000 euro na podstawie weksla własnego.

Dochodzone roszczenie okazało się bezzasadne.

Pozwany składając zarzuty od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 16 lutego 2009r. zakwestionował w pierwszej kolejności ważność weksla, podnosząc, iż jego podpis znajdujący się pod jego treścią został sfałszowany.

W niniejszej sprawie Sąd na okoliczność autentyczności podpisu znajdującego się pod wekslem własnym przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekspertyz dokumentów - grafologa, który w swojej rzetelnej opinii z dnia 5 lutego 2010r. uznał, że podpis na kwestionowanym wekslu opatrzonym datą 19 grudnia 2007r.

najprawdopodobniej jest autentycznym podpisem pozwanego. Tym samym Sąd uznał, że pozwany nie podważył w kategorię sposób ważności weksla.

Z uwagi na treść opinii biegłego sądowego prof. M. O., pozwany zmienił swoje stanowisko w sprawie i zaprzestał podważania autentyczności podpisu znajdującego się na dokumencie wekslowy. Uznał natomiast, iż skoro na wekslu znajduje się jego autentyczny podpis, to do sporządzenia dokumentu wekslowego musiała zostać przez powoda użyta jedna z dwóch kartek podpisanych przez niego in blanco, które pozostawił u świadka B. A. - swojego współpracownika. Pozwany oświadczył, że składając podpis na pustej kartce papieru nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i w związku z powyższym żądanie powoda winno ulec oddaleniu.

Po przeprowadzeniu w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, w granicach określonych przez strony, Sąd uznał, iż pozwany dowiódł w dostateczny sposób, iż roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany wykazał bowiem w niniejszym procesie, że składając podpis znajdujący się na wekslu nie miał zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

Po pierwsze na podkreślenie zasługuje, że powód nie wykazał w wiarygodny sposób, by doszło do przekazania weksla powodowi przez pozwanego w dniu 19 grudnia 2007r. Twierdzenia powoda w tym zakresie i powiązane z nim ekonomicznie P. B. (1) (powód i świadek P. B. (1) współpracują ze sobą i prowadzą wspólne interesy) pozostawały w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pozwanego. Powód i P. B. (1) wprawdzie twierdzili, że pozwany wręczył w dniu 19 grudnia 2017r. powodowi weksel własny załączony do niniejszego pozwu, lecz z powodów wskazanych wyżej Sąd nie dał im wiary. Okoliczności związane z tym wydarzeniem podane przez te osoby pozostawały w sprzeczności z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń, który Sąd ustalił na podstawie wiarygodnych zeznań pozwanego, świadka I. J. oraz częściowo zeznań świadka B. A. (świadek twierdził, że w jego obecności nie doszło do przekazania przez pozwanego powodowi weksla i w tym zakresie Sąd dał wiarę jego zeznaniom, uznając jednak za niewiarygodne jego zeznania w części, w której wskazał, że strony oraz P. B. (1) prowadzili rozmowy, w których on nie uczestniczył.)

Po drugie, za wiarygodnością twierdzeń pozwanego, że do sporządzenia weksla własnego została wykorzystana jedna z kartek in blanco przemawia fakt, iż pozwany udowodnił, że takie podpisy na pustych kartkach papieru złożył. Pozwany stoi na stanowisku, że miały one zostać wykorzystane do zawarcia umowy najmu z firmą (...) spółką z o. o. w W., za czym przemawiają nie tylko jego wiarygodne zeznania, ale również zeznania świadka M. G. oraz fakt, iż podpis pozwanego na w/w kartkach został złożony po lewej stronie, a więc w miejscu, gdzie zgodnie z umową miał znaleźć się podpis wynajmującego (k. 552-555 akt). Logiczne w sytuacji, gdy pozwany musiał wyjechać z Polski i nie mógł osobiście podpisać umowy, było podjęcie przez niego decyzji o pozostawieniu swojemu zaufanemu współpracownikowi podpisanych dwóch kartek papieru, zawierających podpisy w różnych miejscach, które miał wykorzystać w celu zawarcia kontraktu (przed naniesieniem poprawek na tekst umowy nie było wiadomo, w którym miejscu kartki zakończy się tekst umowy).

Na podkreślenie zasługuje, że wprawdzie w niniejszym procesie B. A. (1) zasłaniał się niepamięcią co do faktu otrzymania przez niego od pozwanego kartek podpisanych in blanco, jednakże za tym, że pozwany faktycznie przekazał je B. A. (1) przemawia nie tylko treść faksu, wysłanego przez w/w do pozwanego (k. 287-288 akt) w dniu 3 sierpnia 2006r., którego autentyczność nie została skutecznie podważona ale również, treść zeznań świadka R. M. (1), a także zachowanie się świadka B. A. i jego współpracownicy i partnerki życiowej świadka N. V. w związku z podjęciem przez Sąd decyzji o przeprowadzeniu dowodu z odcisków ich palców.

B. A. (1), mimo uprzedniej zgody, na pobranie od niego odcisków palców (k. 328

akt), pismem z dnia 28 stycznia 2011r. wniósł o nieprzeprowadzenie dowodu ze złożonych przez niego odcisków palców oraz niezwłoczne wydanie dyspozycji właściwemu organowi administracji do ich zniszczenia. Również N. V. nie wyraziła zgody na pobranie od niej odcisków palców i mimo możliwości zwrócenia się w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do Sądu, który zlecił przeprowadzenie tego dowodu, z niewiadomych powodów zgłosiła

się do pełnomocnika powoda, który pouczył ją o przysługującym jej prawie do odmowy poddania się tej czynności procesowej.

W ocenie Sądu zachowanie w/w świadków w kwestii pobrania od nich odcisków palców ( w tym w szczególności zwrócenie się w tej kwestii przez N. V. zamiast do Sądu – do strony powodowej), świadczy o obawie w/w wynikającej z decyzji Sądu przeprowadzenia dowodu z opinii daktyloskopijnej na obecność ich odcisków palców na dokumencie wekslowym i uprawdopodobnia twierdzenia pozwanego o wykorzystaniu do wystawienia weksla podpisu pozwanego złożonego na pustej kartce papieru. W przeciwnym razie B. A. (1), jak również N. V. nie mieliby podstaw do obaw o wynik opinii, skoro nie mieli styczności z kartką papieru, na której został wystawiony weksel własny przez pozwanego i z pewnością nie sprzeciwiliby się pobraniu od nich odcisków palców, albowiem nie łączyłoby się to z żadnym niebezpieczeństwem i odpowiedzialnością.

Za wykorzystaniem kartki podpisanej przez pozwanego in blanco do wystawienia weksla przemawiają również zeznania B. A. i P. B. (1) dotyczące okazania temu pierwszemu oryginału weksla w celu weryfikacji podpisu. Zeznania w/w są w ocenie Sądu złożone jedynie na użytek niniejszego procesu i mają za zadanie stanowić uzasadnienie dla ewentualnego pojawienia się odcisków palców B. A. na dokumencie wekslowym. Zauważyć w tym miejscu należy, że świadkowie ci twierdzili, że dokument weksla P. B. (1) przed okazaniem go B. A. (1) zagiął, w celu uniemożliwienia zorientowania się jakiego typu dokument okazuje, natomiast biegły prof. M. O., po dokonaniu oględzin dokumentu stwierdził, że był on jedynie składany „w czworo,” a więc wersja o zaginaniu dokumentu w okolicach miejsca, gdzie znajduje się podpis pozwanego nie jest wiarygodna.

W ocenie Sądu budzi również wątpliwość w niniejszej sprawie fakt wystawienia weksla własnego jakoby przez pozwanego zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Bezsporne w niniejszej sprawie było, że pozwany nie znał języka polskiego, a więc zamieszczenie przez niego treści weksla w języku polskim budzi poważne wątpliwości. Sąd uznał, że jedynym racjonalnym powodem, dla którego w treści weksla własnego z 19 grudnia 2007r. znalazł się jego tekst zarówno w języku polskim i niemieckim była konieczność dostosowania jego wyglądu, do uzasadnionego wystąpienia podpisu pozwanego w dolnej części kartki papieru. W przeciwnym razie fakt podpisania weksla zdecydowanie poniżej jego treści ( tekst weksla jest krótki) budziłoby uzasadnione podejrzenie, że została do tego wykorzystana kartka papieru podpisana przez pozwanego in blanco.

Na podkreślenie w tym miejscu również zasługuje, że Sąd dokonał również oceny relacji biznesowych stron, pod kątem ewentualnego zobowiązania pozwanego do rozliczenia się z powodem w związku z przerwaniem realizacji wspólnego projektu. Sąd nie wyklucza konieczności rozliczenia się przez pozwanego z powodem w związku z planowaną inwestycją, lecz na podkreślenie zasługuje, że podstawą żądania pozwu było zobowiązanie wekslowe (powód twierdził, że pozwany wystawił weksel własny), a pozwany w sposób skuteczny podważył ważność weksla.

Mając zatem powyższe na względzie, Sąd oddalił powództwo w niniejszej sprawie, uznając, że pozwany wykazał w niniejszym procesie, że składając podpis na pustej kartce papieru nie działał w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 kpc, w całości obciążając nimi powoda jako przegrywającego sprawę. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyły się: opłata sądowa od zarzutów w wysokości 75.000zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata sądowa od zażalenia 20.000 zł zaliczki na biegłych i tłumaczy w kwotach :4.000 zł,250 zł, 1.000 zł 800 zł (zaliczka w wysokości 800 zł została wykorzystana jedynie do kwoty 351,81 zł), opłata sądowa od apelacji 100.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w łącznej wysokości 23.400 zł (14.400 zł za I instancję, 5.400 zł za II instancję oraz 3.600 zł za postępowanie zażaleniowe) – łącznie 224.018,81 zł.

Sąd nakazał również ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2.491,32 zł stanowiącą sumę kosztów wyłożonych w niniejszym procesie tymczasowo przez Skarb Państwa ( kwoty 78,18 zł, 182,46 zł, 1.722,52 zł oraz 508,16 zł – łącznie 2.491,32 zł)



/-/ SSO Małgorzata Małecka